

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 października 2019 roku powód J. M., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), domagał się od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 3737,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki S. (...), będący własnością A. M., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższym zdarzeniem drogowym poszkodowana zawarła z powodem umowę najmu samochodu zastępczego marki S. (...) (obejmującą trzydzieści dwa dni) za kwotę 150 zł netto (184,50 zł brutto) za jedną dobę. Z tego tytułu powód wystawił poszkodowanej fakturę VAT na kwotę 4860 zł netto (5977,80 zł brutto), która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w zakresie kwoty 2240 zł za trzydzieści dwa dni najmu według stawki 70 zł brutto). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powoda (który nabył wierzytelność w drodze umowy cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego (w tym kosztów podstawienia i odbioru tego pojazdu).

W dniu 9 marca 2020 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz kwotę 817 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za zaistniałą szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanej koszty wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 2240 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powoda co do wysokości (w zakresie zastosowanej przez niego stawki za dobę). Zarzuciła, że ponoszone przez poszkodowaną wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadnione, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. Zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanej najem samochodu zastępczego za swoim pośrednictwem (według niższej stawki), uprzedzając ją jednocześnie, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego u innego podmiotu koszty wynajmu będą podlegały weryfikacji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 grudnia 2017 roku pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność A. M. (poszkodowanej), brał udział w kolizji.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w Towarzystwie (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

kserokopia karty pojazdu – w aktach szkody na płycie CD – k. 58)

W dniu 29 grudnia 2017 roku przedstawiciel poszkodowanej A. M. (G. M.) zgłosił powstanie szkody Towarzystwu (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

W trakcie telefonicznego zgłoszenia szkody (a także w piśmie z dnia 2 stycznia 2018 roku oraz rozmowie telefonicznej z tego samego dnia) ubezpieczyciel poinformował przedstawiciela poszkodowanej o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela (w wypożyczalni z nim współpracującej według stawki dziennej w wysokości 70 zł brutto). Ubezpieczyciel poinformował także, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez pośrednictwa ubezpieczyciela koszt najmu będzie podlegał weryfikacji do wysokości powyższej stawki.

(dowód: bezsporne;

nagranie zgłoszenia szkody – w aktach szkody na płycie CD – k. 58;

pismo z dnia 2.01.2018 roku z dowodem nadania – k. 63-64;

nagranie rozmowy telefonicznej – w aktach szkody na płycie CD – k. 58)

W dniu 30 grudnia 2017 roku poszkodowana A. M. (najemca) zawarła z J. M., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 150 zł netto (184,50 zł brutto).

Pojazd został podstawiony poszkodowanej w dniu 30 grudnia 2017 roku o godzinie 12:00. Poszkodowana zwróciła samochód zastępczy w dniu 30 stycznia 2018 roku o godzinie 11:00.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 30.12.2017 roku – k. 14;

protokół wydania i odbioru – k. 15-16)

W dniu 30 stycznia 2018 roku wynajmujący (J. M.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowaną (A. M.) kwotą 4860 zł netto (5977,80 zł brutto) za:

- wynajem pojazdu S. (...) od dnia 30.12.2017 roku do dnia 30.01.2018 roku – 32 doby po 150 zł netto – 4800 zł netto (5904 zł brutto),
- podstawienie i odbiór pojazdu (do 50 km od siedziby firmy do klienta) – 60 zł netto (73,80 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 25)

W tym samym dniu (30 stycznia 2018 roku) poszkodowana A. M. (cedent) zawarła z wynajmującym J. M. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 29 grudnia 2017 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody, z tytułu najmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 30.01.2018 roku z zawiadomieniem o przelewie – k. 27-28)

W piśmie z dnia 30 stycznia 2018 roku, doręczonym w dniu 2 lutego 2018 roku, wynajmujący (cesjonariusz) wezwał ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 30.01.2018 roku z dowodami nadania i odbioru – k. 29-31)

Decyzją z dnia 6 lutego 2018 roku ubezpieczyciel przyznał wynajmującemu (cesjonariuszowi) odszkodowanie z tytułu najmu pojazdu zastępczego w wysokości 2240 zł (32 dni po 70 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

decyzja – k. 34;

potwierdzenie przelewu – k. 35)

W dniu 15 lutego 2018 roku wynajmujący (cesjonariusz) wezwał ubezpieczyciela do dopłaty odszkodowania (zapłaty kwoty dochodzonej pozwem).

Ubezpieczyciel odmówił zapłaty.

(dowód: bezsporne;

wezwanie z dnia 15.02.2018 roku – k. 32-33;

pismo z dnia 8.03.2018 roku – k. 39)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanej A. M. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 29 grudnia 2017 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowana przeniosła na powoda swoją wierzytelność z tytułu szkody w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia świadczenia przez stronę pozwaną (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowaną.

Powód swoje roszczenie wywodził z umowy cesji, jaka łączyła go z poszkodowaną (A. M.), właścicielką pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy powód nabył przysługujące poszkodowanej roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W ocenie powoda strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie dobowej stawki czynszu najmu (z kwoty 150 zł netto [184,50 zł brutto]) do kwoty 56,91 zł netto [70 zł brutto]).

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie

poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (*damnum emergens* czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (*lucrum cessans*). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której strona powodowa domagała się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego niezależnie od tego, czy pojazd ten służył do prowadzenia działalności gospodarczej czy też nie (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (także przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatek dotyczący najmu pojazdu zastępczego wchodził w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to on domagał się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powód dołączył do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 150 zł netto [184,50 zł brutto]) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody, a w jej ocenie stawka w wysokości 150 zł netto (184,50 zł brutto) była zawyżona, ponieważ działające na rynku lokalnym profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwoty niższe (strona pozwana zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanej nieodpłatny najem pojazdu zastępczego). Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie

poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznej z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że powód dochodził roszczenia, które wywodził z umowy cesji zawartej z poszkodowaną. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. W ocenie Sądu powód, który w wyniku umowy przelewu zajął pozycję wierzyciela (poszkodowanej A. M.), właściwie nie był zobowiązany do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że stawka przyjęta do obliczenia czynszu najmu nie była zawyżona. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał bowiem na stronie pozwanej. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje w wyniku umowy przelewu wierzytelności zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (zwłaszcza w zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochodu zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że po pierwsze poszkodowana (a ściślej wynajmujący, czyli powód) była niełojalna wobec ubezpieczyciela, to jest wybrała podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które rażąco odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawka czynszu najmu (w wysokości 150 zł netto [184,50 zł brutto] za dobę) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że już w chwili zgłoszenia szkody (a także w piśmie z dnia 2 stycznia 2018 roku) strona pozwana poinformowała przedstawiciela poszkodowanej A. M. o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za jej pośrednictwem (według stawki dziennej w wysokości 70 zł brutto). Strona pozwana poinformowała także, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez jej pośrednictwa koszt najmu będzie podlegał weryfikacji do wysokości powyższej stawki.

Na poparcie swoich zarzutów strona pozwana przedłożyła nagranie zgłoszenia szkody (oraz wskazane wyżej pismo z dnia 2 stycznia 2018 roku), z których jednoznacznie wynikało, że po pierwsze poszkodowana miała możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem strony pozwanej (w wypożyczalni z nią współpracującej), a po wtóre, że cena za najem auta w klasie uszkodzonego (oraz wynajętego) pojazdu kształtowała się na poziomie około 70 zł brutto za dobę.

Trzeba w tym miejscu jeszcze wskazać, że podstawą odmowy skorzystania z propozycji strony pozwanej nie mógł być ewentualny brak przedstawienia pełnej oferty najmu pojazdu zastępczego czy **hipotetyczna** możliwość niezadowolenia (dyskomfortu) z warunków umowy (czy czasu jej trwania). Tym samym w ocenie Sądu poszkodowana powinna była najpierw skorzystać z zaproponowanej przez stronę pozwaną oferty (zwłaszcza że była ona niemal trzykrotnie tańsza od oferty powoda, a koszty wynajmu ponosiła strona pozwana), a dopiero w sytuacji rzeczywistych (i poważnych) niedogodności z nią związanych skorzystać z usług innej wypożyczalni.

Tym samym, biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała, że poszkodowana mogła wynająć samochód zastępczy za kwotę znacznie niższą niż kwota zaproponowana przez powoda oraz że stawka zastosowana przez powoda (150 zł netto [184,50 zł brutto] za dobę) była rażąco wygórowana. Biorąc zatem pod uwagę treść telefonicznego zgłoszenia szkody oraz pisma i rozmowy telefonicznej z dnia 2 stycznia 2018 roku, a także klasę uszkodzonego w kolizji (oraz wynajętego) samochodu, w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu była zaproponowana przez stronę pozwaną w trakcie zgłoszenia szkody (oraz w piśmie z dnia 2 stycznia 2018 roku), a następnie uznana w postępowaniu likwidacyjnym stawka w wysokości 70 zł brutto za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, które przekraczają koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych tylko wtedy, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, LEX nr 2340475). Tymczasem powód nie tylko nie udowodnił powyższej okoliczności (celowości poniesienia kosztów wyższych, niż zaproponowane przez stronę pozwaną), ale w tym zakresie właściwie nie zgłosił nawet przekonujących twierdzeń.

Jeśli chodzi natomiast o pozostałe żądane koszty, to w ocenie Sądu nie mogło zasługiwać na uwzględnienie roszczenie powoda w zakresie kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego, ponieważ koszty te w niniejszej sprawie nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem (szkodą). Trzeba w tym miejscu bowiem wskazać, że strona pozwana zaoferowała poszkodowanej wynajęcie pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem, co oznaczało także zobowiązanie do pokrycia ewentualnych kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego (a w istocie oznaczało podstawienie i odbiór pojazdu zastępczego w miejscu wskazanym przez poszkodowaną). Poszkodowana jednak z oferty takiej nie skorzystała (z niewyjaśnionych i niezrozumiałych względów). Tym samym domaganie się powyższych kosztów w niniejszym postępowaniu było nieuzasadnione.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 235² §1 pkt 2 i 5 k.p.c. oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. M. oraz wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków A. M. i G. M.. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które dowody te zostały powołane albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo były bezsporne, albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Z tych samych względów Sąd oddalił wniosek powoda o zobowiązanie strony pozwanej do przedłożenia dokumentów (umów z wypożyczalnią).

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za bezsporny okres trzydziestu dwóch dni (od dnia 30 grudnia 2017 roku do dnia 30 stycznia 2018 roku) według stawki w wysokości 70 zł brutto za każdą dobę, a więc 2240 zł brutto, która to kwota została już powodowi zapłacona w toku postępowania likwidacyjnego. Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych powództwo, jako nieuzasadnione, podlegało oddaleniu, jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie pozwanej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.